



Sygn. akt II USKP 231/21

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący)

SSN Józef Iwulski

SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku N. P.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziałowi w P.  
z udziałem zainteresowanego M. B.  
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 21 czerwca 2022 r.,  
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 5 grudnia 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od wnioskodawczyni na rzecz organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z 5 grudnia 2019 r., sygn. akt III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację odwołującej się N. P. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z 11

września 2018 r., sygn. akt III U (...), którym Sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w P. (Inspektorat w W.) z 17 września 2017 r.

M. B. prowadzi od 2013 r. działalność gospodarczą pod nazwą Firma B. w O.. Wcześniej prowadził działalność w zakresie transportu i obecnie działalność tę prowadzi jego żona. Płatnik zajmuje się prowadzeniem pensjonatu położonego w R. i pomaga mu w tym mama. Pensjonat został wystawiony na licytację w związku z długami ojca M. B. i został kupiony przez pana G.. M. B. dzierżawi ten pensjonat od niego za kwotę 30-40 tys. zł rocznie. Umowa została zawarta do 2019 r. Od momentu kiedy założył działalność nie zatrudnił pracownika do spraw prowadzenia pensjonatu.

N. P. (ur. 18 marca 1987 r.) z zawodu jest policjantką i w okresie od 5 lipca 2011 r. do 21 czerwca 2013 r. pracowała w tym zawodzie w Sekcji Policji Sądowej Wydziału Konwojowego Komendy Wojewódzkiej Policji w P.. Następnie od 1 lipca 2013 r. do 20 maja 2015 r. pracowała w P.W. Bracia na stanowisku specjalisty ds. sprzedaży. Od 5 września 2016 r. założyła swoją działalność gospodarczą.

W dniu 9 września 2016 r. została zawarta pomiędzy F.H.U. B. a N. P. umowa o pracę na podstawie której ubezpieczona została zatrudniona na stanowisku menagera pensjonatu „D.” w R. na czas nieokreślony od 9 września 2016 r. w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem miesięcznym wynoszącym 5.500 zł brutto.

Miejscem świadczenia pracy miała być Unia Europejska, a w rzeczywistości pensjonat „D.” w R.. Odwołująca się przeszła szkolenie w zakresie przepisów BHP obowiązujących na tym stanowisku pracy oraz była zdolna z uwagi na stan zdrowia do wykonywania obowiązków związanych z zatrudnieniem. N. P. miała efektywnie świadczyć pracę u M. B. w pensjonacie odległym od miejsca zamieszkania w godzinach od 7, 8 lub 10 rano.

Od 2 marca 2017 r. odwołująca się przeszła na zwolnienie lekarskie w związku z ciążą. Po jej przejściu na zwolnienie lekarskie B. nie zatrudnił innego pracownika z uwagi na brak środków.

Wyrokiem z 11 września 2018 r., sygn. akt III U (...) Sąd Okręgowy w K. oddalił odwołanie ubezpieczonej N. P..

Apelację od powyższego wyroku wniosła odwołująca się, zarzucając mu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.; art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2013 r., poz. 1442); art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p.; art. 83 § 1 k.c.; art. 22 k.p. w zw. z art. 65 k.c. w zw. z art. 300 k.p. art. 6 ust. 1 pkt 1 i 8 ust. 1 u.s.u.s.

Sąd Apelacyjny w wyniku rozpoznania apelacji odwołującej się oddalił ją jako niezasadną.

Sąd drugiej instancji wskazał, że chybiony okazał się zarzut naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. Odwołująca się nie wykazała, aby ocena Sądu pierwszej instancji co do ustaleń, że pomiędzy odwołującą się a zainteresowanym nie powstał stosunek współpracy były rażąco wadliwe. Sąd pierwszej instancji, w ocenie Sądu odwoławczego, wziął pod uwagę cały materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie. Apelacja odwołującej się nie zawierała żadnych merytorycznych argumentów, ograniczając się z zasadzie polemiki z ustaleniami Sądu i brakiem dowodów przeciwnych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, bezzasadny był zatem zarzut odwołującej dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a sprowadzający się w istocie do tego, że odwołująca się wskazała jedynie, iż w jej ocenie z przeprowadzonych dowodów Sąd pierwszej instancji wyciągnął wnioski niezgodne z jego ustaleniami.

Odnosząc się do zarzutów sformułowanych przez apelującą, w szczególności tych wskazujących, iż błędnie Sąd pierwszej instancji ocenił zgromadzony materiał dowodowy i niezasadnie przyjął, że zawarta umowa o pracę była umową pozorną, zwłaszcza, że świadczyła ona rzeczywiście pracę na rzecz M. B., Sąd Apelacyjny podkreślił, że samo twierdzenie stron nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę zgłaszającą to twierdzenie - art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, Wokanda 2002 nr 7-8, s. 44). Sąd Apelacyjny ocenił, że w niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek materialnych dowodów na wykonywanie przez odwołującą się pracy na rzecz płatnika składek. Sąd Apelacyjny wskazał, że takimi dowodami nie są dokumenty znajdujące się w aktach sprawy (faktury, rachunki itp.) gdyż nie wynika z nich w żaden sposób, że zostały sporządzone przez odwołującą się.

W szczególności Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko organu rentowego przedstawione w odpowiedzi na apelację, że ewidencja czasu pracy, umowa o pracę, zaświadczenia BHP i inne dokumenty z akt osobowych nie są dowodem na faktyczne wykonywanie pracy przez odwołującą się, są jedynie poświadczeniem dopełnienia przez pracodawcę określonych wymogów formalnych związanych z zatrudnieniem.

Sąd Apelacyjny zauważył w szczególności, że odwołująca się od 5 września 2016 r. rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej na własny rachunek pod nazwą T.. Następnie 9 września 2016 r. zawarła w płatnikiem składek M. B. umowę o pracę z wynagrodzeniem 5500 zł brutto, natomiast jak słusznie podkreślił organ rentowy dzięki temu mogła przedstawić w organie rentowym umowę o pracę na pełen etat z wynagrodzeniem przekraczającym wysokość minimalnego ustawowego wynagrodzenia za pracę, zastosowanie znalazła norma kolizyjna art. 9 ust. 1 - 1a u.s.u.s. zgodnie z którą pracownik, spełniający jednocześnie warunki do objęcia go obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym z innego tytułu, jest obejmowany ubezpieczeniem tylko z tytułu stosunku pracy. Wobec takiej zbieżności korzystnych dla ubezpieczonej zdarzeń, organ rentowy słusznie nabrał podejrzeń i zakwestionował tę umowę, tak z uwagi na treść, jak i okoliczności jej wykonywania. Przede wszystkim, tak ZUS, jak i Sąd Okręgowy słusznie uznały, że nie istniała gospodarczo uzasadniona potrzeba zatrudnienia pracownika na takim stanowisku, w tym czasie i okolicznościach (działalność zainteresowanego nie przynosiła zysków, a wynagrodzenie odwołującej wypłacano z oszczędności). Ani ubezpieczona, ani płatnik nie wykazali, że stanowisko to, zwłaszcza przy tak nieprecyzyjnym opisie zadań pracowniczych, miało rację bytu. Wbrew twierdzeniom skarżącej, Sąd Okręgowy słusznie podkreślał, że strony nie wykazały realnej potrzeby wykonania pracy przez odwołującą się w pensjonacie „D.” w R.. Oczywiście sprzeczne z zasadami racjonalnej przedsiębiorczości było zatrudnianie pracownika, i to w pełnym wymiarze czasu pracy dla realizacji bliżej nieokreślonego zadania (gdyż nie wiadomo było tak naprawdę czym miała zajmować się odwołująca się, tj. czy pracować jako menager aby rozwijać firmę, też jako recepcjonistka, czy też osoba sprzątająca czy miała wykonywać inne zadania i otrzymywać wynagrodzenie w kwocie 5500 zł brutto). W ocenie Sądu Apelacyjnego

- zebrane w sprawie dowody (w tym zeznania świadków) nie potwierdziły, że czynności te wykonywała w warunkach zatrudnienia pracowniczego. Należy też zaznaczyć, że na miejsce ubezpieczonej nikogo nie zatrudniono, przed zatrudnieniem ubezpieczonej nikt nie pracował również na tym stanowisku, a w prowadzeniu pensjonatu zainteresowanemu pomagała jego mama. Zapisy umowy były zatem ewidentnie pozorne i w żaden sposób nie przekładały się na realną realizację. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, już tylko ta okoliczność potwierdzała, że pomysł zatrudnienia powstał jedynie w odpowiedzi na potrzebę ubezpieczonej korzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego niekoniecznie związanych z ciążą odwołującej się, natomiast w dużym prawdopodobieństwie ze zwolnieniem odwołującej się z uiszczenia składek z powodu prowadzenia przez nią działalności gospodarczej, na co wskazywał w toku procesu organ rentowy.

Oceny prawnej wskazanej kwestii nie zmieniają też, w ocenie Sądu drugiej instancji, zeznania odwołującej się, płatnika, ani świadków. Sąd drugiej instancji podkreślił przy tym, że teść ubezpieczonej, który został przesłuchany w charakterze świadka miał trudności z wyjaśnieniem, na czym polegała praca jego synowej, w swoich zeznaniach potwierdził tylko, że zdarzało się że zawoził ubezpieczoną do R., natomiast nic nie wiedział na temat świadczenia przez nią pracy na rzecz zainteresowanego. Sąd zauważył, że zadania realizowane w reżimie pracowniczym muszą być wykonywane pod kierownictwem w ściśle określonym miejscu i czasie (art. 22 k.p.). Tymczasem miejsce pracy ubezpieczonej, regulaminowy czas pracy, jak też podporządkowanie pracownicze nie zostały przez strony postępowania wykazane, w swoich zeznaniach odwołująca się wskazywała, że rozpoczynała pracę w różnych godzinach 7, 8, czy też 10, podała nadto, że od momentu podjęcia pracy mieszkała w mieszkaniu przy pensjonacie „D.” w R.. Z zeznań teścia odwołującej się z kolei wynika, że mieszkała razem z synem i mężem w O. (miejscowość w odległości około 300 km od R.). Odwołująca się zeznała, że mieszkała w R., natomiast fakt jej zamieszkiwania w przedmiotowym ośrodku nie został potwierdzony w postępowaniu dowodowym. Przeciwnie świadek A. G., która zamieszkuje obok pensjonatu, zeznała, że nie widziała odwołującej się na terenie pensjonatu, nie widziała też aby ktoś zamieszkiwał w mieszkaniu (w którym według twierdzeń odwołującej się miała mieszkać) - nie paliło się światło, wyglądało na

niezamieszkanie. Świadek zeznała, że z jej obserwacji pensjonat w grudniu i styczniu 2016 r. był nieczynny. Wskazywała też, że od samego początku działalności M. B. miała klucze od pensjonatu, gdyż raz czy dwa razy w miesiącu podlewała kwiaty, podała też że opiekowała się pensjonatem w okresie zimowym.

Zarówno zeznania ubezpieczonej, jak i płatnika są ogólnikowe. Jednocześnie dowód z przesłuchania stron Sąd Apelacyjny poddał szczególnej rozprawie zważywszy, że ubezpieczona i płatnik to osoby oczywiście zainteresowane korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem sprawy i w rezultacie ocenił, że Sąd Okręgowy nie miał żadnych podstaw faktycznych do uznania miarodajności tych dowodów, zwłaszcza wobec braku potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym. Eksponowane zaś przez apelującą zeznania świadków, w żadnej mierze nie potwierdziły świadczenia pracy przez ubezpieczoną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, całokształt okoliczności niniejszej sprawy pozwala na sformułowanie tezy, iż odwołująca się nie świadczyła rzeczywiście w spornym okresie pracy na rzecz zainteresowanego.

Na marginesie Sąd Apelacyjny podkreślił, że gdyby nawet uznać, że odwołująca się w jakimś zakresie świadczyła pracę i umowa o pracę nie była pozorną to wykonywanie przedmiotowej umowy podlega także ocenie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego - art. 58 § 1 k.c. W odniesieniu do umowy o pracę o obejściu prawa mówić można w sytuacji, gdy strony działając w zamiarze nawiązania stosunku pracy określają wzajemne prawa i obowiązki w sposób zgodny z prawem i zasadami współżycia społecznego, jednak celem ich działania nie jest uzyskanie świadczeń w postaci pracy i wynagrodzenia, a jedynie osiągnięcie innych korzyści, które prawo wiąże z istnieniem stosunku pracy, np. uzyskanie ochrony ubezpieczeniowej na wypadek choroby czy macierzyństwa. W systemie ubezpieczeń społecznych obowiązuje zasada solidaryzmu. Tymczasem działania zainteresowanego i ubezpieczonej zmierzały do tego, aby osiągnąć nieuzasadnione świadczenia z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych osób ubezpieczonych. Cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą, jednak umowa musi być wykonywana. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu

Najwyższego zawarcie umowy o pracę nie może oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań oraz korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawarciu umowy o pracę na krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia w celu uzyskania świadczeń obliczonych od tej podstawy. Taka umowa o pracę jest nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Przedstawione wyżej rozważania jednoznacznie wskazują, iż zawarta umowa o pracę i sposób jej realizacji nie odpowiada treści art. 22 k.p. Nadto sporna umowa o pracę jest nieważna przede wszystkim z uwagi na ich pozorność (art. 83 § 1 k.c.), natomiast gdyby nawet hipotetycznie przyjąć, że praca była faktycznie świadczona, co nie zostało w żaden sposób udowodnione w toku postępowania - z uwagi na cel obejścia prawa i sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 k.c.).

Odwołująca się zaskarżyła powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w całości, zarzucając mu:

1. Naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w ich niezastosowaniu i uznaniu, że powódka od 9 września 2016 r. nie podlegała ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu), podczas gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności zeznań świadków M. S., J. G., J. B., K. P., przesłuchania powódki oraz zainteresowanego jak również przedłożonych dokumentów w postaci faktur podpisanych przez powódkę wynikało, że powódka wykonywała pracę na rzecz M. B. w ramach stosunku pracy powstałego w wyniku zawarcia umowy o pracę z 9 września 2016 r.;

2) art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 8 ust. 1 u.s.u.s. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w ich niezastosowaniu i uznaniu, że powódka od 9 września 2016 r. nie była pracownikiem a tym samym nie podlegała ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu), podczas gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności zeznań świadków M. S., J. G., J. B., K. P., przesłuchania powódki oraz zainteresowanego, jak również przedłożonych dokumentów w postaci faktur

podpisanych przez powódkę wynikało, że powódka wykonywała pracę na rzecz M. B. w ramach stosunku pracy powstałego w wyniku zawarcia umowy o pracę z 9 września 2016 r.;

3) art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w ich zastosowaniu i uznaniu, że umowa o pracę z 9 września 2016 r. zawarta przez powódkę z M. B. była czynnością sprzeczną z ustawą albo mającą na celu obejście ustawy, podczas gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności zeznań świadków M. S., J. G., J. B., K. P., przesłuchania powódki oraz zainteresowanego, jak również przedłożonych dokumentów w postaci faktur podpisanych przez powódkę wynikało, że powódka wykonywała pracę na rzecz M. B. w ramach stosunku pracy powstałego w wyniku zawarcia umowy o pracę z 9 września 2016 r., tym samym umowa ta nie była spreczna z ustawą ani nie miała na celu jej obejścia;

4) art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że umowa o pracę z 9 września 2016 r. zawarta przez powódkę z M. B. była zawarta dla pozoru, podczas gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności zeznań świadków M. S., J. G., J. B., K. P., przesłuchania powódki oraz zainteresowanego, jak również przedłożonych dokumentów w postaci faktur podpisanych przez powódkę wynikało, że powódka wykonywała pracę na rzecz M. B. w ramach stosunku pracy powstałego w wyniku zawarcia umowy o pracę z 9 września 2016 r., tym samym umowa ta nie była zawarta dla pozoru, zatem jest ona ważna i skuteczna, a w konsekwencji powódka podlegała ubezpieczeniom społecznym od 9 września 2016 r.;

5) art. 8 u.s.u.s. w zw. z art. 22 k.p. w zw. z art. 65 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez dokonanie błędnej ich wykładni oraz uznanie, że warunkiem skutecznego zawarcia umowy o pracy (stosunku pracy) jest ekonomiczna potrzeba zatrudnienia pracownika, a tym samym Sąd w ramach toczącego się postępowania ma prawo do oceny ekonomicznej zasadności i celowości zatrudnienia danego pracownika, podczas gdy prawidłowa interpretacja tych przepisów prowadzi do wniosku, że: sąd pracy nie posiada kompetencji do oceny ekonomicznej zasadności i celowości zatrudnienia danego pracownika a ocena taka stanowi ingerencję w sferę autonomii pracodawcy wynikającą z zasady swobody działalności gospodarczej,

2. Naruszenie przepisów prawa procesowego mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

1) dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego polegającą na uznaniu, że powódka nie wykazała faktu realizowania treści umowy o pracę z 9 września 2016 zawartej z M. B. poprzez rzeczywiste świadczenie pracy, podczas gdy:

- z materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności zeznań świadków M. S., J. G., J. B., K. P., przesłuchania powódki oraz zainteresowanego, jak również przedłożonych dokumentów w postaci faktur podpisanych przez powódkę wynikało, że powódka wykonywała pracę na rzecz M. B. w ramach stosunku pracy powstałego w wyniku zawarcia umowy o pracę z 9 września 2016 r.;

- Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. G., która jest skonfliktowana z M. B. oraz jego matką co rzutuje na wiarygodność zeznań tego świadka, podczas gdy zeznania te stały w sprzeczności z zeznaniami świadków M. S., J. G., J. B., K. P., przesłuchania powódki oraz zainteresowanego;

- przy interpretacji zaprezentowanej przez Sąd w wyroku, polegającej na uznaniu dokumentów (faktur) podpisanych (wystawionych) przez powódkę, jak również umowy o pracę, listy płac, dowodów za dowody niewystarczające do wykazania faktycznego wykonywania umowy o pracę, możliwości dowodowe powódki ograniczone są praktycznie wyłącznie do dowodu z zeznań świadków co wynika z zasad doświadczenia życiowego, natomiast z zeznań M. S., J. G., J. B., K. P., przesłuchania powódki oraz zainteresowanego wynikało, że powódka pracę rzeczywiście świadczyła, w szczególności klienci Pensjonatu D. w R. potwierdzili obecność powódki w tym pensjonacie jako osoby pracującej na recepcji, odbieranie należności, wystawianie dokumentów księgowych, wydawanie pokoi gościom, odbieranie telefonów.

2) dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego polegającą na uznaniu, że działania powódki i zainteresowanego zmierzały do tego aby osiągnąć nieuzasadnione świadczenia z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych osób ubezpieczonych, podczas gdy umowa o pracę z 9 września 2016 zawarta z

M. b. była rzeczywiście wykonywana przez powódkę, a ponadto umowa ta została zawarta na kilka miesięcy przed zejściem w ciężę przez powódkę, tym samym nie mogła ona zostać zawarta w celu „osiągnięcia nieuzasadnionych świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych”,

Wskazując na powyższe, skarżąca wniosła o:

1) uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i orzeczenie przez Sąd Najwyższy co do istoty na podstawie art. 398<sup>16</sup> k.p.c. poprzez uwzględnienie apelacji powódki w całości a tym samym zmianę orzeczenia Sądu pierwszej instancji poprzez ustalenie, że powódka (ubezpieczona) podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 9 września 2016 r. z tytułu umowy o pracę, jak również zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych;

ewentualnie, o:

2) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania;

ponadto o:

3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania kasacyjnego, w tym - kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o:

a) oddalenie skargi kasacyjnej na zasadzie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.,

b) zasądzenie od odwołującej się na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw.

Stosownie do art. 398<sup>13</sup> § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej (jej podstaw) i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga nie zawiera

zarzutu naruszenia przepisów postępowania (bądź jeżeli taki zarzut okaże się niezasadny). W pierwszej kolejności należy zatem rozważyć podniesione przez powódkę zarzuty naruszenia prawa procesowego.

Przypomnieć trzeba, że na podstawie art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Rozpoznając skargę, Sąd Najwyższy nie jest uprawniony ani do badania prawidłowości ustaleń faktycznych, ani do oceny dowodów, dokonanych przez sąd drugiej instancji. Sąd Najwyższy, jako „sąd prawa”, rozpoznając nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi kasacyjnej, jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 maja 2018 r., I PK 50/17, LEX nr 2553397). Tymczasem, jak wynika z treści skargi kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie, strona skarżąca w ramach sformułowanych zarzutów naruszenia prawa procesowego wprost podważa ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Apelacyjny. Istotą analizowanych zarzutów jest próba przeforsowania przez skarżącą korzystnych dla niej ustaleń faktycznych, które nie zostały ustalone przez Sąd drugiej instancji, jak również prezentowanej przez skarżącą oceny dowodów.

Wskazać należy, że wyłączenie w art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. z podstaw skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących oceny dowodów pozbawia skarżącego możliwości powoływania się na zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. Przepis art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. wprowadzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., bowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2018 r., II PK 49/17, LEX nr 2540109 i wskazane tam orzecznictwo). Natomiast strona skarżąca wszystkie zarzuty naruszenia prawa procesowego opiera właśnie na art. 233 § 1 k.p.c., nawet w ten sposób wprost wskazując, że jej intencją jest podważanie ustaleń faktycznych Sądu Apelacyjnego, mimo że zarzuty tego rodzaju nie mogą być podstawą skargi kasacyjnej.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy wskazać, że również z uwagi na treść art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. nie mogły zostać uwzględnione

zarzuty z punktów 1) – 4) punktu 1. skargi kasacyjnej, bowiem one również, co wprost wynika z ich treści, oparte są wyłącznie na podważaniu i polemice z oceną dowodów dokonaną przez Sąd drugiej instancji. Formułując te zarzuty strona skarżąca nie wskazuje jakiegokolwiek naruszenia prawa materialnego, czy to w postaci jego niewłaściwej wykładni, czy też niewłaściwego zastosowania, a jedynie stara się przeforsować własną ocenę materiału dowodowego w niniejszej sprawie. Przypomnieć zatem należy ponownie, że Sąd Najwyższy jest „sądem prawa”, a skarga kasacyjna ma służyć również celom publicznoprawnym poprzez ujednolicanie orzecznictwa, wykładni i stosowania prawa, a nie służyć jako kolejny, zwykły środek odwoławczy w przypadkach, gdy apelacja jednej ze stron nie osiągnie spodziewanego skutku. Strona skarżąca w niniejszej sprawie zdaje się nie rozumieć roli skargi kasacyjnej i celu tego nadzwyczajnego środka odwoławczego, bowiem praktycznie wszystkie zarzuty skargi w niniejszej sprawie sprowadzają się jedynie do kontestacji ustaleń faktycznych i oceny materiału dowodowego dokonanych przez Sąd Apelacyjny, natomiast nie wskazują na jakiegokolwiek naruszenie przepisów prawa.

Jedynym zarzutem, który może stanowić podstawę skargi kasacyjnej w niniejszej sprawie i w związku z tym wymaga omówienia, jest zarzut naruszenia art. 8 u.s.u.s. w zw. z art. 22 k.p. w zw. z art. 65 k.c. w zw. z art. 300 k.p., bowiem zarzut ten jako jedyny faktycznie dotyczy dokonania błędnej wykładni przepisów prawa. Jednak w ocenie Sądu Najwyższego, również ten zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęło się, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Nie stanowi więc podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 § 1 k.p. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie. Skutku objętego rzeczywistym zamiarem stron (objęcia ubezpieczeniem) nie wywołuje zawarcie umowy o pracę, której strony stwarzają pozór realizacji przez ubezpieczonego czynności odpowiadających treści art. 22 § 1

k.p., czyli wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, za wynagrodzeniem odpowiadającym ilości i jakości świadczonej pracy (art. 78 k.p.). Z obowiązku pracodawcy polegającego na zgłoszeniu do ubezpieczenia społecznego zatrudnionych pracowników, należy wysnuć wniosek, że bycie podmiotem ubezpieczenia związane jest wyłącznie z realizacją podstawowego dla stosunków tego ubezpieczenia warunku wykonywania pracy w ramach stosunku pracy. W świetle tego istotne jest, czy pracownik zawierający umowę o pracę w rzeczywistości pracę taką wykonywał. Nie można zaś uznać umowy za umowę o pracę, jeżeli w wykreowanym nią stosunku prawnym brak jest podstawowych elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, takich jak osobiste wykonywanie czynności oraz podporządkowanie organizacyjne i służbowe pracodawcy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 4 lutego 2021 r., II USKP 12/21, LEX nr 3117753). Z powyższego wynika, że sądy, badając istnienie podstawy do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, muszą zbadać, czy praca, w ramach stosunku pracy wykreowanego zawartą umową o pracę, była faktycznie wykonywana, czy też umowa o pracę została zawarta jedynie dla pozoru, nie kreowała ona jednak żadnego, faktycznie realizowanego stosunku pracy.

Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie wcale nie uznał, że „warunkiem skutecznego zawarcia umowy o pracę (stosunku pracy) jest ekonomiczna potrzeba zatrudnienia pracownika, a tym samym sąd w ramach toczącego się postępowania ma prawo do oceny ekonomicznej zasadności i celowości zatrudnienia danego pracownika”. Sąd drugiej instancji wskazał jedynie, że jedną z okoliczności, która świadczy o tym, że odwołująca się nie wykonywała faktycznie pracy na rzecz zainteresowanego, jest fakt, że przed jej zatrudnieniem, jak również po jej zatrudnieniu nie istniała potrzeba zatrudniania pracownika na tym stanowisku, zaś rzekomy pracodawca nie uzyskiwał z prowadzonej działalności dochodów, które pozwalałyby zatrudnić odwołującą się. Należy jednak mieć na uwadze, że Sąd Apelacyjny wcale nie wskazał, że zatrudnienie pracownika zawsze musi mieć ekonomiczne uzasadnienie i jest to warunek nawiązania stosunku pracy. Rację ma jednak Sąd drugiej instancji wskazując, że w sytuacji, gdy dowody zebrane w sprawie nie potwierdzają w żaden sposób faktycznego wykonywania pracy, to fakt, że zatrudnienie pracownika nie było uzasadnione potrzebami pracodawcy, a w

dodatku jest nieuzasadnione z punktu widzenia jego sytuacji finansowej, dodatkowo potwierdza ocenę, że nie doszło do nawiązania stosunku pracy.

Kluczowe dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy były ustalenia Sądów *meriti*, które nie potwierdziły, aby odwołująca się faktycznie wykonywała pracę określoną w zawartej umowie o pracę. Jak wskazał Sąd drugiej instancji, strona odwołująca się nie przedstawiła żadnych przekonujących dowodów na fakt świadczenia przez nią pracy. Brak ekonomicznego uzasadnienia dla jej zatrudnienia jedynie potwierdza ocenę Sądów wynikającą z powyższych ustaleń.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji, zgodnie z art. 398<sup>14</sup> § 1 k.p.c. Rozstrzygnięcie w punkcie drugim ma swoje oparcie w § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).